



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

Protokolant Kamila Ożarowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego,
w sprawie S. B.

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 kwietnia 2025 r.,

kasacji wniesionych w stosunku do skazanego S. B. przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 lutego 2024 r., sygn. akt IV Ka 1888/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w
Szczecinie

z dnia 27 lipca 2023 r., sygn. akt VI K 1074/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

[J.J.]

Kazimierz Klugiewicz Jerzy Grubba Marek Pietruszyński

UZASADNIENIE

S. B. został oskarżony o to, że w dniu 30 grudnia 2021 r. w S., na wysokości posesji przy ul. [...], nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując pojazdem mechanicznym marki M. o numerze rejestracyjnym [...], podczas wykonywania manewru cofania tym pojazdem, nie zachował szczególnej ostrożności, niewłaściwie obserwując sytuację na drodze, na skutek czego uderzył kierowanym przez siebie pojazdem pieszą G. G., przechodzącą przez jezdnię w miejscu zabronionym od strony ulicy [...] w S. w kierunku osiedla G., w wyniku czego G. G. doznała obrażeń ciała w postaci rozkawałkowania śledziony z masywnym krwawieniem do jamy brzusznej, rany szarpanej uda prawego, rany łuku brwiowego lewego, licznych otarć skóry twarzy, które to obrażenia spowodowały u G. G. ciężki uszczerbek a zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, wyrokiem z dnia 27 lipca 2023 r., sygn. akt. VI K 1074/22 uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 30 grudnia 2021 roku na wysokości posesji przy ulicy [...] w S. nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, nieumyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując pojazdem mechanicznym marki M. o numerze rejestracyjnym [...], podczas wykonywania manewru cofania tym pojazdem, nie zachował szczególnej ostrożności, niewłaściwie obserwując sytuację na drodze, nie upewniając się, iż może wykonać ten manewr bezpiecznie, wskutek czego uderzył kierowanym przez siebie pojazdem pieszą G. G., przechodzącą przez jezdnię w miejscu niedozwolonym od strony ulicy [...] w kierunku Osiedla G., w wyniku czego G. G. doznała obrażeń ciała w postaci rozkawałkowania śledziony z masywnym krwawieniem do jamy brzusznej, rany szarpanej uda prawego, rany łuku brwiowego lewego, licznych otarć skóry twarzy, które to obrażenia spowodowały u G. G. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, to jest czynu kwalifikowanego z art. 177 § 2 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art.

177 § 2 k.k. wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. Sąd wykonanie orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby

Sąd na podstawie art. 42 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego również środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat; przy czym na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego w punkcie III środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od 6 stycznia 2022 r. Nadto na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądzono od oskarżonego S. B. nawiązkę na rzecz G. G. w kwocie 30.000,00 zł. Wyrok zawierał również rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego oraz – na jego niekorzyść – przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i prokuratora, Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 7 lutego 2024 roku, sygn. IV Ka 1888/23 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) opis przypisanego oskarżonemu czynu uzupełnił o stwierdzenie „a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia”,
- 2) kwalifikację prawną przypisanego oskarżonemu czynu uzupełnił o przepis art. 178 § 1 k.k.
- 3) podstawę wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary uzupełnił o przepis art. 178 § 1 k.k.,
- 4) orzeczoną karę pozbawienia wolności podwyższył do 2 lat i 6 miesięcy,
- 5) uchylił rozstrzygnięcie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności,
- 6) w zakresie orzeczonego w pkt. III jego części dyspozytywnej środka karnego przyjął, że dotyczy on wszelkich pojazdów mechanicznych, jako podstawę prawną jego wymierzenia wskazał przepis art. 42 § 3 k.k. i orzekł go dożywotnio,
- 7) jako podstawę wszelkich rozstrzygnięć przyjął w oparciu o przepis art. 4 § 1 k.k. przepisy ustawy Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 września 2023 r.

W pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy i orzekł o kosztach procesu, w tym wymierzył skazanemu opłatę za obie instancje.

Kasacje od wyroku Sądu II instancji wywiedli obrońcy skazanego – adw. Ł. L. i adw. P. M..

We wniesionej kasacji adw. Ł. L. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść skazanego i zarzucił

1) rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wszelkich wniosków dowodowych obrońców zgłoszonych w toku postępowań przed Sądami obu instancji, tj.:

1. oddalenie w dniu 13 czerwca 2023 roku wniosku dowodowego obrońcy skazanego, adw. T. R. zawartego w piśmie z 8 maja 2023 roku o przeprowadzenie dowodów z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego,
2. oddalenie w dniu 13 czerwca 2023 roku wniosku dowodowego obrońcy skazanego, adw. T. R. zawartego w piśmie z 8 maja 2023 roku o przeprowadzenie dowodów z prywatnych opinii specjalistów z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego P. S. oraz P. K. ,
3. oddalenie w dniu 13 lipca 2023 roku wniosku dowodowego obrońcy skazanego, adw. T. R. o przesłuchanie z użyciem wariografu oskarżonego i świadka M. B.,
4. oddalenie w dniu 13 lipca 2023 roku wniosku dowodowego obrońcy skazanego, adw. Ł. L. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego okulisty na okoliczność czy świadek M. B. mogła dostrzec pokrzywdzoną w dniu zdarzenia,
5. oddalenie w dniu 13 lipca 2023 roku wniosku dowodowego obrońców skazanego, adw. P. M. i adw. Ł. L. o przeprowadzenie dowodu z opinii nowych biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych,
6. oddalenie w dniu 13 lipca 2023 roku wniosku dowodowego obrońców skazanego, adw. P. M. i adw. Ł. L. o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego B. S. ,
7. oddalenie w dniu 13 lipca 2023 roku wniosku dowodowego obrońców skazanego, adw. P. M. i adw. Ł. L. o dokonanie oględzin miejsca zdarzenia,
8. oddalenie w dniu 7 lutego 2024 roku wniosku dowodowego obrońcy skazanego, adw. P. M. o przeprowadzenie dowodu z opinii nowych biegłych (ze szczególnym

wskazaniem na instytucję specjalistyczną - Zakład Badania Wypadków Drogowych Instytutu Ekspertyz Sądowych im. [...] w K.) na okoliczność:

1. rekonstrukcji przebiegu zdarzenia, które miało miejsce 30 grudnia 2021 roku w S. na wysokości posesji przy ul. [...], którego uczestnikami byli oskarżony oraz pokrzywdzona;
 2. oceny prawidłowości techniki i taktyki jazdy oskarżonego;
 3. oceny prawidłowości zachowania pokrzywdzonej podczas przekraczania przez nią jezdni;
 4. wskazania, czy zachowanie oskarżonego pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem;
 5. wskazania, czy zachowanie pokrzywdzonej pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem,
1. oddalenie w dniu 7 lutego 2024 roku wniosku dowodowego obrońcy skazanego, adw. P. M. o dopuszczenie dowodu ze znajdujących się w aktach sprawy opinii specjalistów z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego P. S. oraz P. K. i na okoliczność:
 1. merytorycznych błędów zawartych w opiniach biegłego B. S.;
 2. alternatywnej oceny przebiegu zdarzenia z 30 grudnia 2021 roku, jego przyczyn oraz zachowania jego uczestników,
 1. oddalenie w dniu 7 lutego 2024 roku wniosku dowodowego obrońcy skazanego, adw. P. M. o przeprowadzenie ponownych oględzin miejsca zdarzenia drogowego w warunkach pogodowych i oświetleniowych odpowiadających tym z daty zdarzenia drogowego,
 2. oddalenie w dniu 7 lutego 2024 roku wniosku dowodowego obrońcy skazanego, adw. P. M. o przeprowadzenie eksperymentu procesowego na okoliczność widoczności osoby przechodzącej przez jezdnię w miejscu zabronionym w warunkach atmosferycznych i oświetlenia analogicznych jak w czasie zdarzenia, co w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia skazanego przysługującego mu prawa do obrony, a rolę obrońców sprowadzono jedynie do fasadowej obecności przy jednoczesnym rozstrzygnięciu powstałych wątpliwości na niekorzyść skazanego lub pozostawieniu ich nierozstrzygniętych;

2. rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez:

1. oddalenie w dniu 7 lutego 2024 roku wniosku dowodowego obrońcy skazanego, adw. P. M., zawartego w apelacji, o przeprowadzenie dowodu z opinii nowych biegłych (ze szczególnym wskazaniem na instytucję specjalistyczną - Zakład Badania Wypadków Drogowych Instytutu Ekspertyz Sądowych im. [...] w K.) na okoliczność:
 1. rekonstrukcji przebiegu zdarzenia, które miało miejsce 30 grudnia 2021 roku w S. na wysokości posesji przy ul. [...], którego uczestnikami byli oskarżony oraz pokrzywdzona;
 2. oceny prawidłowości techniki i taktyki jazdy oskarżonego;
 3. oceny prawidłowości zachowania pokrzywdzonej podczas przekraczania przez nią jezdni;
 4. wskazania, czy zachowanie oskarżonego pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem;
 5. wskazania, czy zachowanie pokrzywdzonej pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem,
1. oddalenie w dniu 7 lutego 2024 roku wniosku dowodowego obrońcy skazanego, adw. P. M., zawartego w apelacji, o ponowne wezwanie biegłego B. S. w celu złożenia przez niego ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie,
2. oddalenie w dniu 7 lutego 2024 roku wniosku dowodowego obrońcy skazanego, adw. P. M., zawartego w apelacji, o dopuszczenie dowodu ze znajdujących się w aktach sprawy opinii specjalistów z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego P. S. oraz P. K. i na okoliczność:
 1. merytorycznych błędów zawartych w opiniach biegłego B. S. ;
 2. alternatywnej oceny przebiegu zdarzenia z 30 grudnia 2021 roku, jego przyczyn oraz zachowania jego uczestników,w sytuacji gdy sporządzona na etapie postępowania przygotowawczego opinia biegłego B. S., na podstawie której to Sądy obu instancji poczyniły w sprawie ustalenia, bazowała na niepełnym materiale dowodowym, w których to prezentowała

sprzeczne wnioski, a nadto nie spełniała walorów jakie powinna spełniać opinia, będąc lakoniczną, powierzchowną i nie odpowiadającą w sposób rzeczowy na postawione biegłemu pytania,

3. rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 k.p.k. oraz 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy skazanego, adw. P. M. zawartego w apelacji o:

1. przeprowadzenie ponownych oględzin miejsca zdarzenia drogowego w warunkach pogodowych i oświetleniowych odpowiadających tym z daty zdarzenia drogowego,
2. przeprowadzenie eksperymentu procesowego na okoliczność widoczności osoby przechodzącej przez jezdnię w miejscu zabronionym w warunkach atmosferycznych i oświetlenia analogicznych jak w czasie zdarzenia,

w sytuacji gdy wnioski takie były formułowane już na etapie postępowania przygotowawczego, a pierwszy raz na tę kwestię zwrócił prokuratorowi Sąd Rejonowy, który odmówił tymczasowego aresztowania skazanego, co jednak, aż do zakończenia sprawy w Sądzie II instancji nie zostało przeprowadzone.

4. rażące naruszenie prawa procesowego art. 410 k.p.k. w zw. z art. 393 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k. oraz art. 405 § 2 k.p.k. i oparcie wyroku na dowodzie nieistniejącym, tj. nagraniu monitoringów z paczkomatu oraz sklepu B. zawartych na płycie k. 99, poprzez dokonanie ustaleń faktycznych, które zdaniem Sądu przesądziły między innymi o nieuwzględnieniu zarzutów apelacyjnych w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych odnośnie wydania opinii uzupełniających, dokonania oględzin oraz powołania nowych biegłych, a także legły u podstaw zmiany wyroku, albowiem dotyczyły kwestii:

1. widoczności oraz warunków panujących w momencie zdarzenia, sylwetki pieszej biegnącej po chodniku oraz wyglądu jezdni i przyległości,
2. zachowania żony skazanego i jej orientacji samodzielności w poruszaniu się i wykonywaniu poszczególnych czynności oraz ewentualnej wady wzroku,

w sytuacji gdy nagrania te nie zostały ujawnione i odtworzone w toku rozprawy głównej w procesowo przewidziany sposób, a nadto nagranie z paczkomatu z dnia zdarzenia jest fragmentaryczne i brakuje w nim kilkudziesięciu minut nagrania, w szczególności z samego momentu wypadku,

5. rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy skazanego adw. Ł. L. złożonego w toku postępowania przed Sądem I instancji oraz prokuratora zawartego w apelacji, o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego okulisty na okoliczność wady wzroku świadka M. B., a w konsekwencji poczynienie ustaleń wyłącznie w oparciu o zapis nieujawnionych i nie odtworzonych nagrań z monitoringów z paczkomatu oraz sklepu B., a nadto gdy dokonanie takich ustaleń wymagało opinii biegłego posiadającego w tym zakresie wiadomości specjalne.

W związku z tak postawionymi zarzutami obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Drugi z obrońców skazanego, adw. P. M. w wywiedzionej przez siebie kasacji od zaskarżonego wyroku podniósł zarzuty:

1. w zakresie prawidłowości gromadzenia dowodów:

a) co do opinii biegłego:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 201 w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 oraz § 1a i z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii nowych biegłych zawartego w pkt 3 apelacji z 25 września 2023 roku oraz wniosku o wezwanie biegłego B. S. do złożenia ustnej opinii uzupełniającej jako zmierzających w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania, podczas gdy pisemne opinie tego biegłego (w szczególności opinia zasadnicza) były niepełne, niejasne i wewnętrznie sprzeczne, a okoliczność, na jaki dowody te miały być przeprowadzone miała istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 193 § 1 w zw. z art. 7 i 410 k.p.k. poprzez dokonanie wykładni opinii biegłego B. S. w miejsce jej swobodnej oceny i nieuprawnione dokonanie przez Sąd własnych ustaleń w zakresie stanowiska biegłego wykraczających poza jej treść, zamiast dopuścić opinię uzupełniającą, podczas gdy działanie takie nie znajduje podstaw w przepisach procedury karnej;

3. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 393 § 3 w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 i § 1a, 410 i 433 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie opinii specjalistów z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego P. S. oraz P. K. jako zmierzających w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania, przy jednoczesnym dokonaniu oceny tych dokumentów, podczas gdy okoliczność, na jaki dowód ten miał być przeprowadzony, miała istotne znaczenie dla ustalenia czy został popełniony czyn zabroniony, a dopuszczenie go nie spowodowałoby przedłużenia postępowania;

b) co do pozostałych wniosków dowodowych obrony:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 207 § 1 i 211 w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 oraz § 1a i 2 i 433 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie ponownych oględzin oraz eksperymentu procesowego zawartych w pkt 6 apelacji (mylnie oznaczonym jako 5 lit. a-z uwagi na błąd formatowania dokumentu) jako zmierzających w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania podczas gdy okoliczność, na jakie dowody te miały być przeprowadzone miała istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 167, 170 § 1 i 3 i 433 § 2 k.p.k. poprzez uznanie za zasadne pominięcie wniosku o przeprowadzenie eksperymentu przez Sąd I instancji pomimo, iż wymagane było oddalenie go postanowieniem dowodowym;

zaś w efekcie powyższych naruszeń odmowę sanacji błędów w zakresie gromadzenia dowodów popełnionych przez Sąd I instancji i oparcie rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd II instancji na nieprawidłowo zrekonstruowanym stanie faktycznym, co skutkowało błędnym przypisaniem skazanemu winy za spowodowanie wypadku drogowego, a następnie zbiegnięcie z miejsca zdarzenia,

c) w zakresie pozostałych aspektów procedowania i wyrokowania przez Sąd II instancji:

- a. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP poprzez dokonanie daleko idącej zmiany ustaleń faktycznych w sprawie na niekorzyść skazanego, a następnie uznanie go winnym

zbiegnięcia z miejsca zdarzenia w sytuacji, w której odpowiedzialność z art. 178 § 1 k.k. nie została mu przypisana przez Sąd I instancji, czego efektem było pozbawienie skazanego możliwości zaskarżenia wyroku w zakresie zbiegnięcia z miejsca zdarzenia, i w praktyce, naruszenie zasady dwuinstancyjności postępowania;

b. co do dowodu z nagrania z paczkomatu:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych na podstawie dowodu z nagrania z monitoringu nieujawnionego na żadnym etapie postępowania;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 1 w zw. z art. 426 § 2 i 434 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd II instancji nowych ustaleń faktycznych na podstawie dowodu z nagrania z monitoringu w sytuacji, w której ocena tego dowodu nie była kwestionowana w żadnej apelacji (zarówno wniesionych na korzyść jak i na niekorzyść skazanego), czego efektem było przekroczenie przez Sąd II instancji granic środka zaskarżenia;

d) w zakresie stosowania prawa materialnego, w sytuacji, w której Sąd nie uznałby podniesionych wyżej zarzutów dot. obrazu prawa procesowego za zasadne:

1. rażącą obrazę prawa materialnego, tj. art. 178 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i przypisanie skazanemu odpowiedzialności za zbiegnięcie z miejsca zdarzenia, podczas gdy z dokonanych przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych nie wynika, aby celem oddalenia się przez skazanego z miejsca zdarzenia było uniknięcie odpowiedzialności karnej i w efekcie uznanie go winnym popełnienia określonego czynu mimo niestwierdzenia jednej z jego zasadniczych przesłanek;
2. rażącą obrazę prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1, art. 4, art. 13 ust. 1 i 3 i art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. a i b ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez ich błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, iż skazany winien był przewidzieć, iż pokrzywdzona może znaleźć się na torze ruchu prowadzonego przez niego pojazdu, ta zaś nie przyczyniła się w żaden sposób do zdarzenia, czego efektem było uznanie, iż oskarżony winny jest spowodowania wypadku drogowego ze względu na niezachowanie szczególnej ostrożności.

Przy tak skonstruowanych zarzutach obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach na kasacje pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz prokurator wnieśli o ich oddalenie, przy tym ten ostatni – oceniając je jako oczywiście bezzasadne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie wywiedzione w imieniu oskarżonego kasacje okazały się uzasadnione, w zakresie, który zostanie przedstawiony w poniżej zaprezentowanych rozważaniach. Na wstępie uzasadnienia poczynić jednak należało kilka uwag o charakterze teoretycznym.

W układach drogowych, w których w rachubę wchodzi naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu nie tylko przez sprawcę wypadku, ale także innego uczestnika ruchu drogowego, w tym także samego pokrzywdzonego, ocena odpowiedzialności sprawcy wymaga rozważenia jego zachowania nie tylko w kontekście szczególnych zasad bezpieczeństwa ruchu, np. regulujących manewr cofania (art. 23 ust. 1 pkt 3 p.r.d.), ale także – zasad ogólnych, z których na pierwsze miejsce wysuwa się zasada ograniczonego zaufania (art. 4 p.r.d.). Upoważnia ona uczestnika ruchu i inne osoby znajdujące się na drodze do założenia, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Zanim zasada ta przybrała postać normatywną, w orzecznictwie i literaturze odrzucono inne koncepcje w tym zakresie, tzn. zasadę bezwzględnej nieufności oraz względnej nieufności. Uczestnik ruchu nie ma więc obowiązku z góry zakładać nieostrożności innych uczestników ruchu (przyjmować, że współuczestnicy ruchu nie przestrzegają obowiązujących ich zasad ruchu) i nie może ponosić odpowiedzialności za to, że założenia takiego nie poczynił. Podobnie nie sposób uznać, że zaufanie do innych uczestników ruchu aktualizuje się dopiero wówczas, jeżeli ich zachowanie wskaże, że będą w konkretnej sytuacji przestrzegać ustalonych norm.

Nie stracił na zasadności pogląd wyrażony początkowo w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym wskazówką, że współuczestnicy ruchu mogą się

zachować na drodze w sposób nieprawidłowy, jest zwłaszcza jawna i dostrzegalna dla prowadzącego pojazd ich niezdolność przestrzegania przepisów i zasad ruchu (uchwały: połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 22.06.1963 r., VI KO 54/61, OSNKW 1963, nr 10, poz. 179; pełnego składu Izby Karnej SN z 28.02.1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33). Zasadnie analogiczne stanowisko prezentowane jest w najnowszej literaturze (zob. R. A. Stefański [w:] Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Warszawa 2024, art. 4, tezy 19-20; J. Dąbrowski, Naruszenie zasady ograniczonego zaufania jako znamię niektórych przestępstw i wykroczeń popełnianych we współczesnych realiach ruchu drogowego [w:] Przyszłość prawa. Księga pamiątkowa XX-lecia Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego, Warszawa 2017, s. 396-397).

Trafnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że warunkiem naruszenia tej zasady jest wykazanie, iż kierowca mógł i powinien był przewidzieć takie zachowanie innego uczestnika ruchu niezgodne z zasadami ruchu drogowego (postanowienie SN z 16.04.2018 r., III KK 366/17). Zasada ograniczonego zaufania opiera się na przesłankach ocennych i aby stwierdzić jej naruszenie, trzeba wziąć pod uwagę szereg elementów, których określenie może nastąpić m.in. w drodze odtworzenia przebiegu wypadku. Jego odtworzenie, tak jak miał miejsce w rzeczywistości, pozwoli wskazać, kiedy kierujący podjął manewr obronny, a czasami nawet moment, w którym np. zauważył nieprawidłowe zachowanie się innego uczestnika ruchu, jak też określić moment, w którym miał możliwość i powinność spostrzeżenia okoliczności nakazującej utratę zaufania (R.A. Stefański, Jak daleko sięga ograniczone zaufanie, PnD 2000/6, s. 24).

Ten ostatnie poglądy mają szczególne znaczenie na płaszczyźnie okoliczności niniejszej sprawy. Równolegle do oceny zachowania oskarżonego, orzekające w sprawie Sądy były obowiązane do ustalenia, czy pokrzywdzona przyczyniła się do spowodowania przedmiotowego wypadku, czy też jej zachowanie należy rozpatrywać w kategoriach niepowiązanego przyczynowo z wypadkiem naruszenia zasad poruszania się pieszego na drodze. Następnie, czy pomimo ewidentnie niewłaściwego przekraczania przez pokrzywdzoną jezdni, cofający pojazdem oskarżony obowiązany przestrzegać szczególnych (art. 23 ust. 1 pkt 3 p.r.d.) i ogólnych zasad bezpieczeństwa ruchu (art. 4 p.r.d., art. 3 ust. 1 p.r.d.) mógł

albo przynajmniej powinien był dostrzec to zachowanie i odpowiednio przeciwdziałać zagrożeniu, tak aby nie doprowadzić do uderzenia cofającym pojazdem w pokrzywdzoną.

Analiza materiałów postępowania upoważnia do uznania, że okoliczności te nie zostały wyjaśnione w sposób wszechstronny, w zasadniczej mierze w wyniku naruszenia przez Sąd *meriti* – i akceptacji takiego postąpienia przez Sąd odwoławczy – zasad postępowania dowodowego, poprzez:

- 1) uznanie za pełną i niezawierającą sprzeczności oraz niewymagającą uzupełnienia opinię biegłego B. S., w sytuacji, kiedy zaoferowana przez obronę oskarżonego opinia prywatna specjalistów z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego P. S. oraz P. K., zawierająca przeciwstawne wnioski, nie miała charakteru wyłącznie polemicznego, ale w sposób rzeczowy, przejrzysty i uwzględniający pozostałe komponenty materiału dowodowego, prezentowała zastrzeżenia biegłych i wskazywała na możliwość dopuszczenia się przez biegłego B. S. błędów merytorycznych w zakresie oceny zachowania się pokrzywdzonej i nietrafnej konkluzji opinii oraz możliwości alternatywnej oceny przebiegu zdarzenia z 30 grudnia 2021 r., jego przyczyn oraz zachowania jego uczestników – z obrazą art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k.;
- 2) przedwczesne oddalenie składanych przez obronę wniosków dowodowych zmierzających do pozyskania opinii uzupełniającej, względnie – o powołanie nowych biegłych i uznanie, że wnioski te zmierzają w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania, podczas gdy miały one usprawiedliwioną podstawę – o czym będzie mowa dalej i dotyczyły oceny wiarygodności dowodu o znaczeniu podstawowym dla oceny o odpowiedzialności oskarżonego za zarzucany mu występki – z obrazą art. 170 § 1a k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.

W ocenie Sądu Najwyższego, w odniesieniu do zdarzenia stanowiącego główny przedmiot postępowania, tj. samego wypadku, nie ustalono w stopniu niebudzącym wątpliwości parametrów czasowo-przestrzennych zdarzenia uwzględniających, że w momencie zderzenia zarówno pojazd oskarżonego, jak i pokrzywdzona poruszali się. Nie rozważono na tej płaszczyźnie możliwych wariantów obserwowania przez oskarżonego drogi za pojazdem z uwzględnieniem konkretnych warunków drogowych (pora dnia, warunki atmosferyczne).

Pomimo szerokiego rozważenia tych okoliczności w opinii prywatnej, której integralną częścią była również symulacja komputerowa możliwych scenariuszy zdarzenia, prezentująca jego przebieg z pozycji obserwatora wewnętrznego, jak i zewnętrznego, ustalenie o możliwości dostrzeżenia pieszej zostało poczynione zasadniczo wyłącznie w oparciu o zapis statycznej kamery „Paczkomatu” znajdującego się nieopodal miejsca potrącenia pieszej. Postąpienie to budzi poważne wątpliwości i z oczywistością wskazuje na niepełne rozważenie całego spektrum sytuacyjnych uwarunkowań drogowych, w których doszło do uderzenia w pieszą, do analizy których orzekające w sprawie Sądy winna skłonić argumentacja opinii prywatnej.

Cofając po zmroku na jezdni dwupasmowej i nie wjeżdżając na część drogi przeznaczoną do ruchu pieszych, oskarżony winien w pierwszej kolejności spodziewać się na swoim torze jazdy innych nadjeżdżających pojazdów, które były stosunkowo łatwe do dostrzeżenia nawet w warunkach nocnych, albowiem z założenia winny poruszać się właściwie oświetlone. W takich warunkach drogowych znacznie trudniej jest natomiast obserwować nieoświetloną postać pieszą, zwłaszcza w miejscu, w którym – w zgodzie z przepisami – osoby takiej kierujący generalnie nie powinien się spodziewać. Fakt, że miejsce to było oświetlone światłem latarni nie mogło stanowić wyłącznej podstawy do przyjęcia, że oskarżony miał niczym nieskrępowaną możliwość zaobserwowania pokrzywdzonej. Także i w tym zakresie opinia prywatna wskazywała na dalsze – pominięte przez pierwotnie powołanego biegłego – okoliczności relewantne dla właściwej dokonania właściwej oceny w tym zakresie. Zwrócono tam uwagę na ubiór pokrzywdzonej (czarna kurtka, ciemne spodnie) i zlewanie się tego ubioru z ciemnym zabarwieniem mokrej, asfaltowej nawierzchni. Ocena o możliwości dostrzeżenia pokrzywdzonej nie była więc możliwa wyłącznie na podstawie uznania, że przy drodze są umieszczone latarnie uliczne, przy braku ustaleń, czy – uwzględniając istniejące warunki drogowe – rzeczywiście oświetlały one jej osobę w stopniu umożliwiającym dostrzeżenie przez kierującego, względnie oświetlały ten obszar jezdni, który oskarżony mógł zaobserwować w lusterkach.

Konsekwencją braku wspomnianej rekonstrukcji czasowo-przestrzennej polegającej na zsynchronizowaniu ruchu pieszej z ruchem cofającego pojazdu oraz

dokładnego toru jazdy pojazdu, był brak możliwości dokładnego określenia, co konkretnie oskarżony mógł i powinien dostrzec, ale z uwzględnieniem ograniczonej możliwości obserwacji drogi z wnętrza pojazdu i miejsca zajmowanego przez kierującego, a zwłaszcza występowania zjawiska tzw. „martwego pola”, tzn. obszaru pozostającego poza widzialnością lusterek – na co również nie bez racji zwrócono uwagę w opinii prywatnej, a czego nie rozważył biegły powołany w postępowaniu przygotowawczym.

Precyzyjne ustalenie wpływu tych czynników na możliwość obserwowania jezdni przez oskarżonego nie było możliwe wyłącznie na podstawie zapisu kamery przemysłowej umiejscowionej na stałe w zupełnie innym miejscu, niż miejsce kierującego, tzn. w pewnej odległości od miejsca wypadku, rejestrującej obraz w stosunkowo niskiej jakości, nie wspominając już o tym, że przedmiotowa kamera nie zarejestrowała samego zdarzenia, a przynajmniej zapis tego momentu nie został ujęty w materiałach postępowania. W takim układzie nagranie z kamery mogło być uznane co najwyżej za dowód o charakterze pomocniczym, nie zaś o rozstrzygać o dochowaniu przez oskarżonego wiążących go zasad bezpieczeństwa.

W tym kontekście uznać należało, że zasięgnięta na potrzeby postępowania opinia analizowała zaistniałe zdarzenie w sposób powierzchowny i niewykorzystujący w pełni możliwości, które dają współczesne narzędzia informatyczne z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. W szczególności zaś opinia nie rozważała różnych wariantów zdarzenia i możliwości obserwacji drogi, co było nieodzowne uwzględniając wspomniany już dynamiczny charakter zdarzenia i fakt, że zarówno pojazd, jak i piesza w momencie zdarzenia przemieszczali się.

Nie sposób również było zaakceptować rozumowania Sądu, jakoby o możliwości pojawienia się pieszej za pojazdem miała świadczyć ścieżka wydeptana przez pieszych na pasie zieleni rozdzielającym obie jezdnie, świadcząca o tym, że miejsce to było często wykorzystywane przez osoby nieprawidłowo przekraczające jezdnie. W literaturze i orzecznictwie trafnie wskazuje się, że okolicznościami, które prowadzą do utraty zaufania do innego uczestnika ruchu, są: 1) jego cechy osobiste wskazujące, że może on nie stosować się do obowiązujących go przepisów i zasad bezpieczeństwa ruchu, 2) nieprawidłowe zachowanie się uczestnika ruchu, ale również 3) szczególna uzasadniona doświadczeniem życiowym sytuacja (zob. por.

R. A. Stefański [w:] Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Warszawa 2024, art. 4, teza 11; uchwała SN z 28.02.1975 r., V KZP 2/74; wyrok SN z 26.11.1982 r., V KRN 353/82, M.Prawn. 2000/10, s. 662; wyrok SN z 10.02.1976 r., III KRN 70/75, OSNPG 1976/4, poz. 34). W tej ostatniej kategorii mieszczą się takie sytuacje, w których kierowca, nawet mimo braku konkretnego sygnału, zawsze powinien zachować nieufność do prawidłowości poruszania się innych osób ze względu na to, że nieprawidłowości te praktycznie występują tak często, iż stają się niemal regułą” (postanowienie SN z 3.12.1962 r., Rw 1237/62). Utrata zaufania ma wynikać z sytuacji, co do których doświadczenie życiowe dowodzi, że uczestnicy ruchu z reguły nie stosują się do obowiązujących przepisów ruchu drogowego. Chodzi o sytuacje, z którymi łączy się duże prawdopodobieństwo naruszenia przepisów ruchu. Naruszenia przepisów występują w nich z pewną częstotliwością, co pozwala scharakteryzować je jako typowe – powtarzają się w nich odchylenia od założonej typowości przebiegu określonych procesów (R. A. Stefański [w:] Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Warszawa 2024, art. 4, teza 17). W cytowanym piśmiennictwie za przykłady takich sytuacji i miejsc uznaje się: pobliża dworców kolejowych, gdzie ludzie spieszą się z pociągów i do pociągów, przejścia na wysepki przystanków tramwajowych, ulice o wąskich chodnikach, na których przechodniom trudno się zmieścić, opuszczanie masowych spektakli, zawodów sportowych czy zbiegowiska i okolice cmentarzy w dniu Święta Zmarłych.

Zdaniem Sądu Najwyższego, wydeptana ścieżka na pasie zieleni rozdzielającym jezdnie może wprawdzie wskazywać o zdarzającym się w tym miejscu przekraczaniu tych jezdni w sposób niezgodny z przepisami, ale nie stanowi jeszcze miejsca „na pierwszy rzut oka” wskazującego na częste, wielokrotne i powtarzalne (powszechne) dopuszczalnie się przez pieszych naruszeń przepisów, rozpoznawalne dla każdego uczestnika ruchu drogowego. Dlatego wadliwe było także przyjęcie, jakoby oskarżony – mieszkaniec pobliskich okolic – miał *a priori* zakładać, nawet bez dostrzeżenia pokrzywdzonej, że znajduje się w miejscu, w którym za jego pojazdem może w każdej chwili znaleźć się niefrasobliwy pieszy.

Równie dowolna była ocena wskazująca na możliwość dostrzeżenia pieszej przez oskarżonego w momencie przejeżdżania obok niej, zanim minął on zjazd do „Paczkomatu”. Już niezależnie od tego, że możliwość taka, choć przyjęta za

podstawę zaskarżonego wyroku, nie została udowodniona ponad wszelką wątpliwość, to kierujący poruszając się do przodu obserwować winien przede wszystkim jezdnię i jej najbliższe sąsiedztwo. Przeciwny obowiązek, tj. obserwacji nie tylko drogi ale także pełnej szerokości pasa zieleni rozdzielającego jezdnie trudny byłby do pogodzenia z zasadami bezpieczeństwa ruchu, nadto limitowany jest możliwościami fizjologicznymi - poziome pole widzenia wynosi bowiem około 120 stopni (por. np. załącznik 2 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 5 grudnia 2022 r. w sprawie badań lekarskich osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami i kierowców, Dz. U. poz. 2503). Tymczasem w sprawie nie wykazano, w jakiej odległości od krawędzi jezdni była pokrzywdzona w momencie, kiedy oskarżony minął ją poruszając się zgodnie z kierunkiem ruchu (do przodu) i czy rzeczywiście mogła i powinna ona zostać przez niego zauważona. Nawet gdyby tak było, to samo tylko znalezienie się przez pieszą na pasie ruchu rozdzielającym jezdnie (a więc postąpienie nienaruszające żadnego przepisu) nie dawało jeszcze podstawy do przyjęcia, że zdecyduje się ona wkroczyć na jezdnię ze świadomością, że znajduje się tam pojazd w trakcie manewru cofania.

Wreszcie brak było podstaw do uznania, że kierujący podczas cofania bezwzględnie powinien odwrócić się i obserwować drogę przez tylną szybę pojazdu. Nie ustalono bowiem ponad wszelką wątpliwość, że postąpienie takie rzeczywiście pozwoliłoby mu – z uwzględnieniem budowy pojazdu M. – na lepszą obserwację drogi, aniżeli przez lusterka boczne i lusterko wewnętrzne. Co więcej, na jezdni oskarżony mógł i powinien spodziewać się tylko innych nadjeżdżających samochodów, które ze względu na wspomniane już oświetlenie byłyby dla niego widoczne i których nie stwierdził zarówno przystępując do manewru, ani w jego trakcie – nie zaś nieoświetlonej pieszej, która przekraczała dwupasmową jezdnię w miejscu niedozwolonym.

W ramach oceny przewidywalności zagrożenia zupełnie nie rozważono, na ile pojawienie się za pojazdem pokrzywdzonej mogło stanowić zaskoczenie dla oskarżonego, jak również, czy mógł podjąć manewry obronne i jakie mogły one przynieść skutek.

Zgodzić natomiast należy się z Sądem odwoławczym, że brak było postaw do uwzględnienie wniosku dowodowego o przeprowadzenie oględzin miejsca

zdarzenia, z uwagi na to, iż czynność ta została przeprowadzona w sposób prawidłowy na etapie postępowania przygotowawczego. Sąd Okręgowy prawidłowo rozważył również brak możliwości przeprowadzenia eksperymentu procesowego. Dla jego rzetelności wymagałby on – w zgodzie z oczekiwaniami obrony – niezwykle trudnego organizacyjnie zapewnienia identycznych, jak *tempore criminis*, warunków drogowych, w tym zwłaszcza pogodowych (zbliżona pora roku i dnia, do pewnego stopnia zamglenie, o którym relacjonowali niektórzy świadkowie, wilgotność, czy temperatura wpływająca na odbłaski nawierzchni). Są to natomiast warunki, które mogą zostać uwzględnione w toku rekonstrukcji zdarzenia przez biegłych dysponujących zaawansowanymi narzędziami informatycznymi, które – jak wynika z praktyki sądowej – mogą symulować także i takie okoliczności.

Nie podzielił również Sąd Najwyższy poglądu, jakoby nagranie z kamery znajdującej się na paczkomacie wykraczało poza zakres dyspozycji art. 405 § 2 k.p.k. i brak był możliwości ujawnienia go bez odczytywania, w związku z czym Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na dowodzie nieujawnionym, z obrazą art. 410 k.p.k. Wraz ze zmianą art. 405 § 2 k.p.k. i wprowadzeniem mechanizmu tzw. samoujawnienia wydanie decyzji procesowych w trybie art. 394 § 2 k.p.k. jest zbędne i z chwilą zamknięcia przewodu sądowego wszystkie protokoły i dokumenty, są ujawniane, a więc wliczane w poczet materiału dowodowego, bez odczytywania. Abstrahując od dyspozycji art. 405 § 3 k.p.k. definiującej w wąskim, czysto procesowym zakresie znaczenie „dokumentu”, o którym mowa w art. 405 § 2 k.p.k., to wykładnia tego pojęcia wymaga posilkowego sięgnięcia do definicji wynikającej z ustawy najbardziej zbliżonej pod względem regulowanej materii, tj. Kodeksu karnego. Definiuje on, w art. 115 § 14, dokument w znaczeniu materialnym, kładąc akcent na jego istotę – jako nośnik określonej informacji. Zgodnie z tą definicją dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Definicję tę z oczywistością spełnia nagranie audiowizualne z przedmiotowej kamery, tym bardziej, że zostało ono poddane protokolarnym oględzinom (art. 143 § 1 pkt 3 k.p.k.), zaś sam zapis cyfrowy z założenia stanowi integralną część tego protokołu. Dość przy tym wspomnieć, że przedmiotowe nagranie było bez ograniczeń dostępne

zarówno dla stron postępowania, jak i biegłego, a także dowód ten wymieniony został w akcie oskarżenia jako „dowód podlegający ujawnieniu na rozprawie głównej”, co oznacza, że znajdował do niego zastosowanie także art. 405 § 3 pkt 1 k.p.k. Podsumowując rozważania w tej części stwierdzić należało, że ujawnienie bez odczytywania w trybie art. 405 § 2 k.p.k. odnosi się również do dokumentów przybierających postać zapisów audiowizualnych i zaktualizowanie się sytuacji wskazanej w tym przepisie nie rodzi konieczności odtwarzania ich zapisu (nagrania).

Pomimo powyższych uwag, ostatecznie należało uznać, że kontrola odwoławcza omówionym powyżej zakresie skutkująca afirmacją stanowiska zaprezentowanego w tym zakresie przez Sąd I instancji pozbawiona była waloru wszechstronności, afirmowała ograniczającą realizację prawa do obrony możliwość składania przez strony racjonalnych i celowych wniosków dowodowych i spowodowała, że oskarżony istotnie został pozbawiony możliwości rzetelnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego.

W kontekście stwierdzonych uchybień odnoszących się do kwestii zawinionego spowodowania wypadku drogowego, przedwczesne było wypowiedzanie się do tej grupy zarzutów, która dotyczyła zbiegnięcia z miejsca przedmiotowego wypadku. Zaostrzona odpowiedzialność z art. 178 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do 30.09.2023 r.) dotyczy bowiem tylko sprawcy, który popełnił przestępstwo określone m.in. w art. 177 k.k., a ta okoliczność nie została na obecnym etapie postępowania przesądzona.

Przedmiotowe uchybienia wskazujące na nierespektowanie zasad postępowania dowodowego dotyczącego podstawy faktycznej wyroku skazującego oskarżonego za spowodowanie wypadku drogowego, świadczyło o naruszeniu w stopniu rażącym standardów kontroli odwoławczej wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Mogło również mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu odwoławczego przedwcześnie uznającego oskarżonego nie tylko za winnego zarzucanego mu przestępstwa z art. 177 § 2 k.p.k. w sytuacji niewyjaśnienia wątpliwości ujawnionych na skutek przedłożonej opinii prywatnej i nierozważenia ewentualnego wpływu na zdarzenie zachowania pokrzywdzonej, które mogło limitować stopień winy oskarżonego, a jako następstwo powyższego – także przypisującego mu zaostrzoną odpowiedzialność wynikającą z art. 178 § 1 k.k.

Ze względu na ziszczenie się koniunkcji przesłanek wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa – przekazaniu Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd odwoławczy – respektując kierunek wniesionych kasacji – uwzględni powyżej zaprezentowane spostrzeżenia i – respektując dyspozycję art. 198 § 1 k.p.k. dopuści dowód z nowej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego bądź odpowiedniej instytucji naukowej lub specjalistycznej. Rolą biegłego (biegłych) powinno być: 1) wszechstronna rekonstrukcja przebiegu zdarzenia uwzględniająca różne scenariusze jego przebiegu oraz rzeczywistą możliwość obserwacji przez oskarżonego drogi i pozycji pokrzywdzonej za pojazdem, z uwzględnieniem „martwego pola” zwierciadeł; 2) ocena prawidłowości przyjętej przez oskarżonego taktyki i techniki jazdy pojazdem; 3) ocena prawidłowości zachowania pokrzywdzonej podczas przekraczania jezdni; 4) ocena, czy zachowania (działania lub zaniechania): a) oskarżonego i b) pokrzywdzonej pozostają w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Dla prawidłowego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych nieodzownym będzie pozyskanie całości nagrania z kamery „Paczkomatu”, o ile oczywiście będzie to możliwe.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.

[J.J.]

[r.g.]

Kazimierz Klugiewicz Jerzy Grubba Marek Pietruszyński